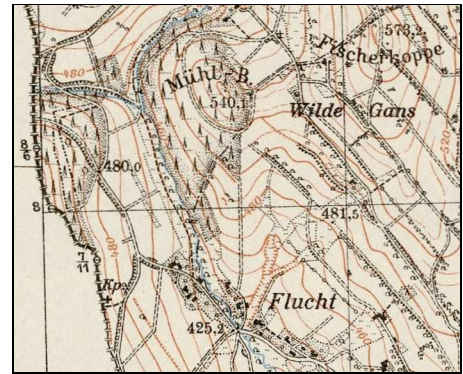


ODKRYWANIE OKOLICY

Dzika Gęś



29. marca 2009

Góry Kamienne

Trasy wycieczek **ODKRYWANIE OKOLICY** raczej omijają szlaki turystyczne, unikają dróg asfaltowych – lepiej chodzi się po ścieżkach i drogach leśnych lub po łąkach – nie stronią od rozległych widoków, miejsc urokliwych i ciekawostek krajoznawczych. Bywa, że dla urozmaicenia lub skrótu droga wiedzie przez chaszczę lub na przykład torem kolejowym.

Trasa piesza **Dzika Gęś**:

długość: ok. 17 km,

najwyższy punkt: 668 m (Włodarz),

najniższy punkt: 342 m (dolina Ścinawki w Tłumaczowie),

podejścia: 640 m (aż tyle!), **zejść tyle samo**,

roślinność: jeszcze raczej obumarła, ale niektóre reosliny kolczaste i klujące,

chaszczowanie: mało – trasa wiedzie raczej drogami (w tym dawnym torem kolejowym), łąkami, miedzami, skrajami i ścieżkami, choć należy spodziewać się przeszkód wszelakich (na przykład drewnianych lub drucianych ogrodzeń – ale raczej niewiele),

pora roku i pogoda: wycieczka odbędzie się bez względu na nie,

wskazane posiadanie prowiantu (w tym odpowiedniego zapasu napojów)

i dobrego humoru oraz odpowiedniego i wygodnego ubioru, zwłaszcza **porządnych**

butów. Mogą przydać się czapki, rękawiczki i parasole. **Potrzebny będzie**

dokument uprawniający do przekraczania granicy państwowej.

Uwaga!

Ubezpieczenie uczestników we własnym zakresie.

Osoby do lat szesnastu mogą brać udział w wycieczce pod opieką dorosłych, lub po wcześniejszym uzgodnieniu z prowadzącymi.

organizator wędrowki i prowadzenie:

Agata i Jan Zasepowie

zapraszamy do naszego uroczyska w Internecie:

www.odkrywanie.bystrzyca.pl

(tam między innymi opis trasy z mapką
oraz wspomnienia z poprzednich wycieczek)

Ilustracja na pierwszej stronie:

fragment mapy z Dziką Gęsią w wersji niemieckojęzycznej

Spotkamy się w niedzielę, 29. marca 2009 o godz. 11:30

przy górnym (południowym) przejściu przez mur przykościelny

w Tłumaczowie (przy niekompletnym pomniku).

Wcześniej (o 10:30) jest tu msza święta, przy okazji której warto zwiedzić miejscowy kościół pod wezwaniem świętych apostołów Piotra i Pawła. W celu zwiedzenia najlepiej przyjechać nieco wcześniej (niż 10:30), aby wkrótce po mszy sprawnie wyruszyć na trasę.

Parking

poniżej kościoła (między nim i rzeką) jest co prawda niewielki, ale razem z sąsiednimi łąkami (po obu stronach drogi) powinien pomieścić znaczną ilość samochodów. Proszę stawiać samochody oszczędnie, ale też nie blokować innych i siebie nawzajem – chyba, że blokujący się będą wyjeżdżać razem.

Dojazd

– własnym sposobem, na przykład samochodami. Zalecamy oczywiście niemarnowanie w nich miejsc i obsadzanie każdego wolnego kolejnym uczestnikiem wspólnego wędrowania.

Kościół łatwo zobaczyć z głównej szosy wiodącej przez wieś, a jeszcze łatwiej z drogi radkowskiej. Jadąc od strony Włodowic i Ścinawki Górnej na skrzyżowaniu z drogowskazami 'Brumov' i 'Rudawa' należy skręcić w lewo (główną drogą) i zaraz ponownie skręcić w lewo przez most (zgodnie z drogowskazem 'Radków 6'). Tuż za mostem należy pozostawić samochód poza drogami.

Na dojazd do Tłumaczowa samochodem z Kłodzka trzeba zarezerwować 40 minut, z Bystrzycy Kłodzkiej 60 minut, skądinąd może nawet więcej...

TRASA:

Tłumaczów – Spadzista – Sępówka – Rzędzina – Dzika Gęś
– Rybno – Włodarz – Homole – Šonov – Kinzlbauer
– Tłumaczówek – Tłumaczów

Po drodze między innymi:

- + płasko i stromo,
- + miętko i twardo,
- + lasy, zagajniki, pastwiska, łąki, nieużytki i kolorowe pola,
- + różnokolorowe piaszczowce, łupki walchowe, mułowce, melafiry, tufy porfirowe i melafirowe,
- + być może ciekawe minerały i skamieniałości,
- + dawna świetność wiejska, kolejowa i górnicza,
- + przyszła świetność kolejowa i górnicza,
- + tęgi dąb,
- + chwilowo nieczynna przesyppownia lub kruszarnia zwana z niemiecka szutrownią (*Schotterwerk*),
- + drewniane domki pana Krausa,
- + widoki,
- + granica państwowa dawniej i dziś,
- + wyludnione przysiółki po obu stronach granicy,
- + Sępówka, Kurak, Ptačí vrch i Dzika Gęś,
- + kapliczki, w tym jedna jak kasa u lasa,
- + nibywulkan na szczycie Homole (szczelina wiatrowa),
- + kto wie - może nawet wiosenne kwiatki..

Popasy i brak ogniska

Popasów planowanych jest kilka, w tym jeden nieco dłuższy (30 minut).

Z powodu braku na trasie odpowiedniego miejsca na ognisko, prawdopodobnie będziemy musieli obejść się bez niego.

Na wszelki wypadek jednak można zabrać prowiant ogniskowy, bo przecież wiadomo, że nigdy nie wiadomo...

Na koniec zajrzemy do nieczynnego kamieniołomu.

Powrót do Tłumaczowa po 17:00

(uwaga: 19:00 też jest po 17:00).